

## 2. HISTORIA OGRODÓW ZWIERZĄT

### STAROŻYTNE POCZĄTKI

**T**rudno powiedzieć, gdzie i kiedy dokładnie zaczęła się historia dzisiejszych ogrodów zoologicznych. Pięć kręgów kulturowych pretenduje do miana kolebki najdawniejszych menażerii: Babilon, Assyria, Egipt, Chiny, Indie. W każdym z nich przedstawiano też inne koncepcje związane z gromadzeniem i hodowlą dzikich zwierząt. Ich kolekcjonowanie przeniosło się z czasem do Europy, gdzie znalazło licznych naśladowców. Zbiory zgromadzone w Mezopotamii czy na północy Afryki stały się – w porównaniu z europejskimi – znacznie uboższe, niemniej jednak wciąż pozyskiwano tam interesujące gatunki. Te zaś, które znajdowały się w Indiach, zniknęły wraz z końcem cywilizacji doliny Indusu – około 1900 roku p.n.e. Kolekcje zgromadzone w Chinach czy w kulturach obu Ameryk rozwijały się natomiast w zupełnej izolacji, a nowsze, oparte na innych założeniach, pojawiły się w Grecji, Rzymie, Persji czy w rejonie Półwyspu Arabskiego<sup>1</sup>. Zasady, jakimi rządziły się te najwcześniejsze ogrody zwierząt, zmieniały się i dominowały w nich często nawet sprzeczne tendencje.

Zawsze jednak najważniejszą wartością, jaka przyświecała ich organizatorom, był splendor i zaprezentowanie dominacji człowieka nad światem przyrody. Każdy pochwycony gatunek był kolejnym świadectwem potęgi i demonstracją siły. Zawładnięcie, zniewolenie, a następnie stworzenie możliwości oglądania zwierzęcia pozwalało

---

<sup>1</sup> V.N. Kislring Jr., *Ancient Collections and Menageries*, w: *Zoo and Aquarium History. Ancient Animal Collections to Zoological Gardens*, red. idem, CRC Press, Boca Raton–London–New York–Washington DC 2000, s. 8.

każdorzazowo tym dobitniej zaznaczyć swoją wartość. Władcom przyświecała także chęć zadziwienia zwiedzających i zarazem poddanych, aby wywołać w nich tym większy szacunek i podziw dla swojego gustu, umiejętności łowiec-  
kich, czy też sprytu i przebiegłości. Zwierzęta ofiarowane w podarunku przez innych panujących jeszcze mocniej podkreślały pozycję właściciela ogrodu i podkreślały jego dominację na tle pozostałych władców. Dary te generowały także zależności ekonomiczne i polityczne. Wreszcie: bardzo istotne było samo znaczenie symboliczne, jakie przypisywano danemu zwierzęciu. Fundator ogrodu był kojarzony z wartościami, jakie reprezentowało przetrzymywane zwierzę – kto je pochwycił, w sposób bezpośredni przejmował sens, który ze sobą niosło. Interpretacja konkretnego tworu natury, widzianego jako znak kultury, była czytelna i łatwo rozpoznawalna przez oglądających. Dla przykładu: siła i królewskość lwa tym wyraźniej odbijały się w obliczu tego, któremu udało się go poskromić. Tym bardziej widziany był on jako władca, a jego prawa do dominacji zyskiwały wyraźniejszą legitymizację.

Posiadanie ogrodów zwierząt świadczyło o dostatku, dlatego było to możliwe dopiero w bardziej rozwiniętych cywilizacjach i społecznościach. Na zaistnienie takich miejsc przyjemności i rozrywki pozwoliło powstanie i rozwój klasy uprzywilejowanej, która miała dość środków, aby zaspokajać nie tylko podstawowe potrzeby. W wyniku wyższego statusu rosło wśród jej przedstawicieli zamiłowanie do luksusu i przedmiotów, które można było z nim kojarzyć<sup>2</sup>. W ten sposób ogrody zwierząt stały się elementem kultury – jako dobro niekonieczne, zaspokajające potrzeby estetyczne, naukowe, edukacyjne, a także jako wyraz wciąż rosnącej różnicy między możnymi a pozostałą częścią społeczności. Kolekcje żywych stworzeń przyjmowały ponadto funkcję narzędzi propagandy władzy lub miały po prostu charakter ekonomiczny, ponieważ tworzyły zasady rynkowe handlu

---

<sup>2</sup> Ibidem, s. 7.

egzotycznymi zwierzętami. Starożytne ogrody, w których kolekcjonowano rzadkie gatunki, pełniły wszystkie te funkcje. Czasem aż zaskakuje głęboka myśl strategiczna ich twórców, która pozostaje do dziś aktualna.

Za najstarszy ogród zwierząt w świetle najnowszych badań archeologicznych można uznać Hierakonpolis w Egipcie. Podczas badań wykopaliskowych z 2009 roku odkryto tam groby zwierząt, których układ wskazuje, że około trzy i pół tysiąca lat przed Chrystusem istniała w tym miejscu starożytna menażeria<sup>3</sup>. Samo miasto, znajdujące się na południe od Luksoru, było zamieszkane już pięćset lat wcześniej, ale odnaleziono cmentarzysko pochodzi z czasów, kiedy miejsce to przeżywało swój największy rozkwit. Jego nazwa oznacza po grecku „Miasto sokołów”, natomiast mieszkańcy Egiptu mówili o nim Nekhen. Było ono stolicą jednego z plemion, jeszcze przed zjednoczeniem Egiptu i czasami jego pierwszych dynastii<sup>4</sup>. Jak wynika z prowadzonych prac, na cmentarzysku, obok grobowców bogatych mieszkańców Hierakonpolis, znaleziono liczne groby zwierzęce. Odkryte szkielety poddane zostały badaniom, z których wynikało, że zwierzęta były dokarmiane i poddawane opiece weterynaryjnej. Znaleziono tam m.in. kości pawianów, dzikich kotów, młodego hipopotama i dorosłego samca słońca.

Kultura starożytnego Egiptu wytworzyła swoistą odmianę kolekcji zwierząt. Egipskie wierzenia w sposób bezpośredni związane były z oddawaniem czci różnym gatunkom fauny. Niektórzy bogowie przybierali postaci zwierzęce albo byli wyobrażani jako ludzie z głowami zwierząt. W panteonie znalazły się też konkretne gatunki, np. koty, krowy czy

---

<sup>3</sup> L. Kallipoliti, *Evolution of the Zoo. An Overview of Significant Zoological Developments Spanning from Biblical Times through to Contemporary Proposals*, Wordpress, Terra Incognita, 6 July 2014, PDF, s. 5, [https://gsappstudioxthessaloniki.files.wordpress.com/2011/07/history-of-zoos\\_lydia-kallipoliti.pdf](https://gsappstudioxthessaloniki.files.wordpress.com/2011/07/history-of-zoos_lydia-kallipoliti.pdf) (dostęp: 28 maja 2020).

<sup>4</sup> *Hierakonpolis Tomb Painting*, <https://sumerianshakespeare.com/748301/855901.html> (dostęp: 25 maja 2020).

skarabeusze, które uległy ubóstwieniu. Dlatego też trzymanie zwierząt i uprawa roślin były wielką pasją Egipcjan, której oddawali się mimo niesprzyjających warunków klimatycznych. Bogaci mieszkańcy tego kraju trzymali pochwycone w czasie polowań zwierzęta w specjalnie urządzanych menażeriach. Były one zdecydowanie częstsze niż zajmujące większą powierzchnię rezerваты czy też zwierzyńce przeznaczone do łowów<sup>5</sup>. Rozwijali także szkołę osławiania i tresury zwierząt. Faraonowie, np. Tutmosis IV (1401–1391 p.n.e.) czy Ramzes II (1298–1235 p.n.e.), poskramiłi lwy, aby służyły im jako strażnicy<sup>6</sup>. Zdecydowanie motywem dla ich posiadania była przyjemność i rozrywka, ale także demonstracja siły i majestatu.

Mieszkańcy Egiptu oprócz osławiania zwierząt lubowali się także we wszelkiego rodzaju pokazach sztuczek z ich udziałem, które dowodziły zwierzęcej zręczności. Chwalili się przed sąsiadami i znajomymi oswojonymi ptakami, małpami i innymi egzotycznymi gatunkami. Właściwie każde stworzenie mogło być traktowane jak domowy ulubieniec i faworyt. Aby zdobyć tak liczne zwierzęta, organizowane były – często długotrwałe – wyprawy handlowe lub łupieżcze w głąb sąsiadujących krajów: do Syrii, Mezopotamii czy Palestyny. Najbardziej znane są podróże do Puntu – afrykańskiej krainy, zajmującej mniej więcej terytorium obecnej Etiopii. Przywożono stamtąd przede wszystkim mirrę, ale także złoto, srebro, drogie kamienie, żelazo, kość słoniową, niewolników i właśnie żywe zwierzęta, o czym świadczą malowidła na ścianach świątyni Hatszepsut (1520–1480 p.n.e.) – organizatorki wielu wypraw. Nie wiemy jednak, jak były prezentowane pozyskane w ten sposób osobniki ani jak zajmowano się ich hodowlą<sup>7</sup>. Najbardziej niezwykłym ogrodem zwierząt był ten, który powstał w okresie hellenistycznym w Aleksandrii za panowania

---

<sup>5</sup> V.N. Kisling Jr., *Ancient Collections...*, s. 14.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 15.

Ptolemeusza II (283–246 p.n.e.), a istniał i zachwycał jeszcze w 30 roku p.n.e., gdy miasto to podbili Rzymianie<sup>8</sup>.

Znalezisko w Hierakonpolis jest zdecydowanie wyjątkowe, ponieważ dzikie zwierzęta – jako cenne eksponaty w swoich zbiorach – trzymali tam bogaci mieszkańcy miasta. W większości najstarsze kolekcje zwierząt związane były jednak z osobą panującego. Potwierdzają to świadectwa pochodzące właściwie ze wszystkich starożytnych kultur. Koncepcja ogrodu-mikrokosmosu, w którym każdy z mieszkańców mógł podziwiać bogactwo swojego kraju, jakby obraz całej natury i wszystkich jej wspaniałości, przyświecała licznym władcom, twórcom wczesnych menażerii. Na kamieniu w ogrodzie króla Asyrii Aszurnasir-pała II (883–859 p.n.e.) widniał napis pismem klinowym: „Wszystkie, jakie tylko są, zwierzęta pól i gór przywiozłem i zgromadziłem w stolicy mej Kalah, aby pokazać je mym poddanym<sup>9</sup>”. Istotne są także użyte w tym motcie czasowniki: słowa „przywiozłem i zgromadziłem” odnoszą się do samego procesu tworzenia kolekcji, zaś samo „pokazywanie” – do jej demonstrowania i podziwiania. Dzikie zwierzęta, pochwycone w tak dużej liczbie przez króla, stanowiły idealny, pełny, zamknięty zbiór.

Wiedza na temat natury w starożytnym Babilonie i Asyrii koncentrowała się wokół tego, czego należy się obawiać, które z dzikich zwierząt mogą być niebezpieczne; nie dążono do pełnego zrozumienia rządzących nią reguł, aczkolwiek znane były zależności między królestwem zwierząt, roślin i minerałów<sup>10</sup>. Wraz z rozwojem cywilizacji zajmowano coraz większe terytoria, należące pierwotnie do dzikiej przyrody, dzięki czemu łatwiej było pozyskać eksponaty do żywych kolekcji. Rozwijał się handel zwierzętami, które następnie trafiały do posiadłości najbogatszych. Zakładali oni nie tylko przykuchenne funkcjonalne ogrody,

<sup>8</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>9</sup> Cyt. za: K. Łukaszewicz, *Ogrody zoologiczne. Wczoraj – dziś – jutro*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 32.

<sup>10</sup> V.N. Kisling Jr., *Ancient Collections...*, s. 9.

lecz także wspaniałe, rozległe parki<sup>11</sup>, gdzie trzymane były zarówno okazy dzikie, jak i udomowione. Królewskie ogrody były kombinacją wczesnych menażerii, rezerwatów przeznaczonych do polowań (zwierzyńców) oraz parków, które miały służyć wypoczynkowi. Prezentowano w nich słonie, dzikie byki, lwy, małpy, strusie, jelenie, gazy i wiele innych gatunków<sup>12</sup>.

Do najbardziej popularnych stworzeń, które trzymano w tego typu założeniach ogrodowych, należały – podobnie jak w Egipcie – lwy, zwłaszcza na królewskim dworze. Do ich prezentacji służyły lwie jamy – specjalne wybiegi zorganizowane w obniżeniach terenu, otoczone wałem lub fosą, z których zwierzęta nie mogły się wydostać. Transportowano je w klatkach, jak pokazuje prezentowany do dziś w British Museum cykl reliefów przedstawiających polowanie na lwy Aszurbanipala – króla Asyrii w latach 669–631 p.n.e. Jeden z fragmentów płaskorzeźby ukazuje to dzikie zwierzę przewiezione w klatce do Niniwy, do królewskiego ogrodu (il. 2). Na reliefach można także zobaczyć małpy, antylopy, wielbłądy, słonie i wiele innych gatunków złożonych jako daniny od króla Asyrii dla władców Sumeru.

Kolejnym etapem rozwoju ogrodów zwierząt były tworzone w Babilonii rezerwaty naśladowujące stanowiska naturalne poszczególnych gatunków. W ten sposób powstawały pierwsze wiwaria, w których widać aktualną współcześnie tendencję do aklimatyzacji dzikich zwierząt. Znany jest rezerwat króla Sennacheriba (705–681 p.n.e.), który urządził sztuczne bagno, aby móc hodować i prezentować rzadkie gatunki występujące w Mezopotamii. Odtworzył także środowiska górskie, które być może były podstawą słynnych wiszących ogrodów Babilonii<sup>13</sup>. Miał też w swojej stolicy, Niniwie, kilka rozległych parków, do których przywoził

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 9–10. Między 1000 a 330 rokiem p.n.e. liczba źródeł, które odnotowują rozległe parki i ogrody w Babilonii i Asyrii, zdecydowanie wzrosła.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 10–12.



Il.2 Pojmany lew – relief przedstawiający polowanie Aszurbanipala, króla Asyrii w latach 669–631 p.n.e., British Museum, Londyn

i zwierzęta, i rośliny. Kolekcje fauny tego regionu przetrwały ataki kolejnych najeźdźców i zadziwiały ich swoim bogactwem – najpierw władców perskich, następnie Greków, a w 363 roku, kiedy Imperium Rzymskie podbiło ten region, wciąż istniały i budziły zachwyty<sup>14</sup>.

O ile kolekcje mezopotamskie miały na celu przede wszystkim doświadczenia estetyczne i dbały o kwestie wystawiennicze, a egipskie koncentrowały się na dawaniu przyjemności i tworzeniu możliwości rozrywki, o tyle zbiory chińskie kładły nacisk na wartości umysłowe. Kompleksy te, jak głosiła nazwa jednego z nich – Park Mądrości – miały zachęcać do zdobywania wiedzy<sup>15</sup>. Ogrody zwierząt miały podwójny charakter: zarówno naukowy, jak i czysto praktyczny<sup>16</sup>. Ich zadaniem było stworzenie dogodnych warunków do polowań i w tym aspekcie były podobne do zwierzyńców czy rezerwatów. Takie ogrody prowadzili członkowie dynastii Han (200 p.n.e. – 220 r. n.e.): groźne

<sup>14</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>15</sup> K. Łukaszewicz, *Ogrody zoologiczne...*, s. 35.

<sup>16</sup> V.N. Kisling Jr., *Ancient Collections...*, s. 16.

zwierzęta przetrzymywane były w osobnych klatkach, nieszkodliwe zaś poruszały się swobodnie po wielkich obszarach zieleni, wśród której wzniesiono blisko siedemdziesiąt pałaców i wodnych ogrodów. Dzikie okazy, które tam się znajdowały, zostały zakupione w Mezopotamii, Indiach i innych regionach Azji. Celem takich założeń było zapewnienie mieszkańcom pożywienia, stanowiły one ponadto źródło niezbędnych surowców do życia codziennego i praktyk religijnych. Były to także miejsca, które dostarczały przyjemności i rozrywki<sup>17</sup>. Chińczycy, mając świadomość architektury ogrodowej, wypracowali specjalne terminy, którymi określano konkretne typy parków: *yuan* to królewski ogród przeznaczony do polowań, często rezerwat leśny, natomiast *yu* to zwierzyniec – ogrodzony i zdecydowanie mniejszy teren, w którym odbywały się szybkie polowania<sup>18</sup>.

Najbardziej znanym chińskim ogrodem zwierząt był Park Mądrości – Liń-Ju (słowo to oznacza park, który zachęca do zdobywania wiedzy<sup>19</sup>). Został on zorganizowany przez Wen Wanga, założyciela dynastii Zhou (1045–256 p.n.e.), i znajdował się między dzisiejszym Nankinem a Pekinem. Był prowadzony i nadzorowany przez wiele osób: weterynarzy, obsługę administracyjną i hodowlaną. Zajmował powierzchnię 375 hektarów i służył aklimatyzacji rzadkich gatunków<sup>20</sup>.

Starożytni Grecy koncentrowali się raczej na hodowli zwierząt udomowionych. Ich stosunek do natury był praktyczny i utylitarny. Silnie eksploatowano środowisko naturalne, rozbudowywano ośrodki miejskie, aktywnie prowadzono wydobycie złóż, polowania i wycinkę lasów. Miało to negatywne skutki dla przyrody, wskutek czego liczba gatunków dzikich zwierząt znacznie zmalała<sup>21</sup>. Sytuację tę pogłęбили jeszcze Rzymianie, choć widząc pogarszający się

<sup>17</sup> Ibidem, s. 16–17.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> K. Łukaszewicz, *Ogrody zoologiczne...*, s. 46–47.

<sup>21</sup> V.N. Kisling Jr., *Ancient Collections...*, s. 17–18.



stan środowiska naturalnego, roztoczyli nad nim opiekę. Jako pierwsi zakładali rozległe wiwaria, czyli ogrody, które odtwarzały środowisko naturalne zamieszkujących je gatunków. Często przybierały one formę obszernych łąk z terenami zadrzewionymi, przeznaczonych dla jeleni, muflonów, koziorożców, antylop, żyraf, bawołów, dzików, osłów, strusi, łosi i wielbłądów. Czasem zdarzały się w nich zwierzęta bardziej egzotyczne dla Rzymian: zebry, nosorożce, hipopotamy, niedźwiedzie i pantery, a także tury lub żubry. Niekiedy zakładano też baseny dla fok czy krokodyli lub różnego rodzaju terraria dla węży<sup>22</sup>. Najsłynniejszym ogrodem tego typu przeznaczonym dla ptaków było awiarium (lub orniton) Warrona. Uczony ten wznosił w Cassinum (dzisiejsze Monte Cassino) olbrzymie osiatkowane woliery, wbudowane w system kolumnad, które rozdzielały liczne baseny i fontanny. Opis tego miejsca zawarł w *De re rustica*<sup>23</sup>.

Co ważne, to właśnie w tym czasie ukształtowała się w pełni koncepcja prywatnych ogrodów zwierząt – takich kolekcji, które nie należały do królewskich rodzin (idea ta, jak już wyżej wspomniano, istniała wcześniej w Hierakonpolis). Powstałe w posiadłościach zamożnych Rzymian ogrody tego typu nazywano po grecku theriotrofejonami. To one stanowiły wzór dla późniejszych rozwiązań europejskich. Ich celem była przede wszystkim rozrywka, postrzegana jednak na różnym poziomie percepcji estetycznej. Niekiedy były to nawet spektakle o tematyce mitologicznej, którym towarzyszyły odpowiednio tresowane zwierzęta. Na przykład w scenach prezentujących czarodziejską siłę instrumentów i głosu Owidiusza grający go aktor oswajał odpowiednio przygotowane zwierzęta na oczach publiczności<sup>24</sup>. Jednakże w dużej mierze rzymska zabawa wiązała się z przemocą. Hodowane w ogrodach zwierzęta często przeznaczano

---

<sup>22</sup> K. Łukaszewicz, *Ogrody zoologiczne...*, s. 54.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 59.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 61.

do różnego rodzaju walk – przeciwko innym zwierzętom lub ludziom. Widowiska te były niezwykle popularne w rzymskiej kulturze, a ich sława trwała jeszcze w średniowieczu i okresie nowożytnym<sup>25</sup>. Część z nich określano mianem *venatio*, czyli polowanie – były to wydarzenia organizowane w amfiteatrach z ogromnym rozmachem i cechujące się dużym okrucieństwem, których celem było zabijanie dzikiej zwierzyny wypuszczonej na arenę<sup>26</sup>. Po nich, w godzinach późniejszych, następował główny punkt programu: walki gladiatorów.

Popularność kolekcji zwierzęcych w starożytnym Rzymie wiązała się przede wszystkim z ideą spektakli. Te najbardziej niezwykle i pełne przepychu można było oglądać przede wszystkim w stolicy Imperium, ale przedstawienia z udziałem zwierząt, ich walki, parady i procesje organizowano też w wielu innych rzymskich miastach.

#### ŚREDNIOWIECZNE RAJSKIE OGRODY

Kolekcje zwierząt w wiekach średnich pełniły podobne funkcje jak w czasach starożytnych. Bartłomiej Anglik, prekursor publikacji encyklopedycznych, w dziele *De proprietatibus rerum* (wydanym w 1240 roku w Magdeburgu) wskazuje cztery cele, którym mogą służyć zwierzęta. Przede wszystkim są źródłem pożywienia. Ponadto niektóre gatunki, np. konie czy woły, mogą być pomocne człowiekowi w jego codziennej pracy. Po trzecie – uczą pokory, ponieważ zajmują określone miejsce w hierarchii istot żywych, wyznaczonej od tych najmniejszych do największych, od pchły do niedźwiedzia. Wreszcie, ostatni z celów, któremu mogą służyć, to dostarczanie ludziom rozrywki<sup>27</sup>. Zwłaszcza ten czwarty aspekt cieszył się popularnością – zarówno

<sup>25</sup> V.N. Kisling Jr., *Ancient Collections...*, s. 19.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> L.J. Kiser, *Animals in Medieval Sports, Entertainment and Menageries, w: A Cultural History of Animals in the Medieval Age*, red. B. Resl, Berg–Oxford–New York 2007, s. 107.